

Sygn. akt V ACa 442/20

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lutego 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SA Bogdan Świerczakowski

Protokolant: Katarzyna Iwanicka

po rozpoznaniu w dniu 2 lutego 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) z siedzibą w W.

przeciwko M. W. (1) i S. W.

o zapłatę

oraz powództwa wzajemnego M. W. (1) i S. W.

przeciwko(...) z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji powodów wzajemnych

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 5 czerwca 2020 r., sygn. akt IV C 723/18

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od M. W. (1) i S. W. na rzecz (...) z siedzibą w W. kwotę 4050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Bogdan Świerczakowski

Sygn. akt V ACa 442/20

## UZASADNIENIE

(...) z siedzibą w W. (dalej: (...)) wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych M. W. (1) i S. W. kwoty 153.306,19 CHF wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP rocznie, ale nie więcej niż w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od dnia 26 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na pozew pozwani wnieśli o odrzucenie pozwu i zasądzenie kosztów procesu, ewentualnie o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

W piśmie procesowym z dnia 20 lutego 2019 r. pozwani wnieśli o oddalenie powództwa, wnieśli pozew wzajemny w którym zażądali ustalenia nieważności umowy kredytowej numer (...) z dnia 11 grudnia 2007 r. oraz zasądzenia od

powoda (pozwanego wzajemnego) na ich rzecz kwoty 32.959,38 CHF wraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu wzajemnego do dnia zapłaty i kosztami procesu.

Pismem procesowym złożonym na rozprawie w dniu 5 czerwca 2020 r. powodowie wzajemni zmodyfikowali żądanie o zapłatę, wnosząc o zasądzenie kwoty 108.914,43 zł.

Wyrokiem z dnia 5 czerwca 2020 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo główne oraz powództwo wzajemne i rozstrzygnął o kosztach.

Podstawa faktyczna wyroku jest następująca.

W dniu 11 grudnia 2007 r. M. W. (2) i S. W. zawarli z (...) Bank (...) Spółką Akcyjną w W. (dalej: (...)) umowę kredytu hipotecznego (...), na podstawie której został im udzielony kredyt w kwocie 200.670 CHF. Kwota kredytu została wyrażona w CHF i ta kwota miała podlegać spłacie z zastrzeżeniem, że wypłata kredytu i jej spłata nastąpią w złotych (kredyt denominowany). Okres spłaty kredytu został ustalony na 192 miesięcy, ostateczny termin spłaty kredytu na 4 stycznia 2024 r.

Kredyt udzielony M. W. (1) i S. W. oprocentowany była zmienną stopą procentową. Stopa zmiennego oprocentowania stanowiła sumę 3-miesięcznej stawki stopy referencyjnej w postaci LIBOR dla CHF i EURIBOR i stałej w całym okresie kredytowania marży w wysokości 1,05%. Wysokość stopy zmiennej miała być obliczona jako suma 3-miesięcznej stawki LIBOR dla CHF stosowanej dla kredytów trzymiesięcznych na rynku międzybankowym z wtorku lub czwartku poprzedzającego datę zmiany oprocentowania – w zależności, który z tych dni (wtorek czy czwartek) następuje bezpośrednio przed datą zmiany – i marży banku. Zmiana stopy procentowej wynikająca ze zmiany stawki referencyjnej nie wymagała zawarcia aneksu do umowy. Spłata kredytu miała następować przez obciążenie na rzecz banku rachunku bankowego kredytobiorcy kwotą w złotych stanowiącą równowartość raty bieżącej w CHF, zadłużenia przeterminowanego o innych należności banku w CHF obliczonych przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” obowiązującego w banku na dwa dni robocze przed terminem każdej spłaty kwoty kredytu. Za zgodą banku kredytobiorca mógł dokonywać spłaty również w CHF lub innej walucie. Bank miał prawo wypowiedzieć umowę z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia w przypadku opóźnienia w spłacie kredytu lub odsetek przekraczającego dwa miesiące (umowa - k. 16-26).

Kredyt został wypłacony w dniu 20 grudnia 2007 r., dwoma przelewami: w wysokości 124.646,82 CHF, 264.164,01 zł i 76.023,18CHF, 161.115,93 zł (potwierdzenia złożenia dyspozycji – k. 45-46).

Pismami z dnia 26 stycznia 2012 roku (...)wezwał M. W. (1) i S. W. do spłaty 1.833,81 CHF wraz z dalszymi odsetkami w terminie 7 dni od otrzymania wezwania. Saldo zadłużenia wynosiło: 1.525,28 CHF – kapitał wymagalny, 287,CHF – odsetki umowne naliczone do dnia 25 stycznia 2012 roku, 21,28 CHF – odsetki od kapitału wymagalnego naliczone do dnia 25 stycznia 2012 r. Wezwania zostały skierowane na adres ul. (...) w C. (wezwania – k. 109-112).

Pismami z dnia 2 maja 2012 r. bank wypowiedział kredytobiorcom umowę kredytu numer (...) na podstawie art. 75 prawa bankowego oraz pkt (...) pkt (...) umowy. Termin wypowiedzenia wynosił 30 dni. Zadłużenia na dzień sporządzenia wypowiedzenia wynosiło: 153.397,74 CHF i obejmowało: kapitał prawidłowy – 148.918,26 CHF, kapitał przeterminowany 4.387,93 CHF, odsetki umowne zapadłe – 868,21 CHF, odsetki od kapitału przeterminowanego – 91,55 CHF. Wypowiedzenia zostały również skierowane na adres ul. (...) w C. (wypowiedzenia – k. 113-116).

W dniu 26 czerwca 2012 r. (...)wystawił bankowy tytuł egzekucyjny numer (...) przeciwko M. W. (1) i S. W. – na łączną kwotę 155.930,47 CHF. W treści (...) wskazano, że roszczenie banku wynikające z zobowiązań dłużników jest w całości wymagalne ( (...) k. 117-118). W dniu 1 sierpnia 2012 r. Sąd Rejonowy (...) w sprawie sygn. akt VI Co 1434/12 nadał klauzulę wykonalności ww. (...) przeciwko dłużnikom solidarnym – M. W. (1) i S. W. z ograniczeniem odpowiedzialności dłużników do kwoty 401.340 CHF (postanowienie – k. 119).

W oparciu o ww. tytuł wykonawczy do księgi wieczystej o numerze (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy (...) dla nieruchomości należącej do M. W. (1) i S. W., położonej w C. przy ulicy (...), została wpisana hipoteka przymusowa na kwotę 401.340 CHF (bezsporne).

W dniu 28 września 2016 r. pomiędzy (...)a (...)została zawarta umowa sprzedaży wierzytelności, na mocy której bank sprzedał funduszowi wierzytelności z zastrzeżeniem wpłaty na rachunek bankowy pełnej kwoty ceny nabycia. W przypadku wierzytelności zabezpieczonych hipoteką ustalono, że przejście poszczególnych wierzytelności nastąpi na podstawie umowy wraz z wpisem przeniesienia hipoteki zabezpieczającej wierzytelność na rzecz kupującego w księdze wieczystej. Przedmiotem umowy cesji była wierzytelność banku wobec M. W. (1) i S. W. z tytułu umowy kredytu numer (...). Dnia 5 października 2016 r. (...)złożył oświadczenie o przeniesieniu na rzecz (...) hipoteki wpisanej na jego rzecz do księgi wieczystej numer (...) w związku z zawartą umową przelewu wierzytelności z dnia 28 września 2016 r. (oświadczenie – k. 47-48). (...)został wpisany do ww. księgi wieczystej jako wierzyciel hipoteczny (odpis z KW – k. 52-58).

W dniu 30 listopada 2016 r. (...)wystawił wyciąg numer (...) z ksiąg funduszu sekurytyzacyjnego, dotyczący wierzytelności z umowy kredytu numer (...) zawartej w dniu 11 grudnia 2007 roku z(...), przysługującej od M. W. (1) i S. W., opiewający na kwotę zadłużenia 248.045,15 CHF, na którą składały się kwoty: 153.306,19 CHF tytułem należności głównej i 94.738,96 CHF tytułem odsetek (wyciąg – k. 134).

M. W. (2) i S. W. nie są właścicielami nieruchomości położonej w C. przy ulicy (...). Zbyli tę nieruchomość 24 października 2017 r. (odpis z KW – 384-386).

Sąd ocenił, że powództwo główne, skierowane przeciwko pozwanym jako dłużnikom rzeczowym, jest niezasadne (brak jest jurysdykcji krajowej w sprawie o zapłatę przeciwko pozwanym – konsumentom w oparciu o umowę kredytu – z uwagi na ich miejsce zamieszkania w Wielkiej Brytanii). Powód nie ma legitymacji czynnej, ponieważ nie jest wierzycielem hipotecznym. Został wadliwie wpisany w takim charakterze, bo na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego, któremu została nadana klauzula wykonalności. Tymczasem niedopuszczalne jest nadanie na podstawie art. 788 § 1 k.p.c. klauzuli wykonalności na rzecz niebędącego bankiem nabywcy wierzytelności objętej bankowym tytułem egzekucyjnym. Wierzyciel nabywający od banku wierzytelność objętą bankowym tytułem egzekucyjnym nie może korzystać z przysługującego bankom uproszczonego trybu dochodzenia roszczeń, może zaś dochodzić nabytej wierzytelności jedynie na drodze sądowego postępowania cywilnego (uchwała SN z 2 kwietnia 2004 r., III CZP 9/04). Skoro powód nie mógł wystąpić o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, to też nie mógł nabyć uprawnień z tytułu hipoteki wpisanej na podstawie bankowego tytułu wykonawczego, któremu została nadana klauzula wykonalności. Nie ma zastosowania art. 195 ust. 1 z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi. Powyższy przypadek jest też wyjątkiem od zasady wyrażonej w art. 79 u.k.w.h.

Niezależnie od powyższego pozwani nie są już dłużnikami rzeczowymi, zbyli bowiem nieruchomość w dniu 24 października 2017 r., nie mają zatem legitymacji biernej procesowej. Zbycie to bowiem nastąpiło zanim został im doręczony odpis pozwu, co miało miejsce 27 lipca 2018 r. (k. 228).

Rozważania dotyczące powództwa wzajemnego Sąd rozpoczął od przypomnienia, że powodowie wzajemni wystąpili z dwoma żądaniami: 1) ustalenia nieważności umowy kredytowej numer (...) z dnia 11 grudnia 2007 r. i 2) zasądzenie od powoda na ich rzecz kwoty 108.914,43 zł w związku z nieważnością umowy. Żadne z żądań nie zostało uwzględnione, z następujących względów.

Zgodnie z treścią przepisów art. 58 § 1-3 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest też czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Zasady współżycia społecznego rozumiane jako powszechnie akceptowane w społeczeństwie reguły uczciwego, rzetelnego, lojalnego postępowania, zasady słuszności, dobrych obyczajów,

etycznego zachowania wobec drugiego człowieka, umożliwiają dostosowanie ogólnych norm prawa do konkretnego stanu faktycznego przy uwzględnieniu systemu ocen lub zasad postępowania o charakterze pozaprawnym.

Dyspozycja art. 353<sup>1</sup> k.c. przewiduje, że strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Art. 56 k.c. wraz z art. 353<sup>1</sup> k.c. są pozytywnym wyrazem zasady swobody czynności prawnych i autonomii woli, natomiast art. 58 k.c. określa jej granice od strony negatywnej – wskazując, kiedy czynność prawna spotyka się z negatywną oceną ustawodawcy, a przez to kiedy nie może odnieść zamierzonych przez strony skutków prawnych.

Przepis art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy kredytowej stanowił, że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zgodnie zaś z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 8 cytowanej ustawy, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności kwotę i walutę kredytu (pkt 2) oraz terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych (pkt 8).

Definicja umowy kredytu wskazuje, że jest ona umową dwustronnie zobowiązującą. Z jednej strony, to bank zobowiązany jest do udzielenia kredytu, a potem uprawniony jest do uzyskania spłaty. Z drugiej, kredytobiorca ma prawo domagać się od banku wypłaty kredytu, a potem obciąża go obowiązkiem zwrotu. (powołane za: R. Sikorski (red.), Prawo Bankowe. Komentarz, wyd. 1, Warszawa 2015). Analizując zapisy spornej umowy oraz uwzględniając treść normy prawnej wyrażonej w art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, Sąd stwierdził, iż umowa zawierała wszelkie elementy konieczne, w tym w umowie wskazano kwotę i walutę kredytu – 200.670 CHF (pkt 2 tabeli, k. 16), wskazany został okres kredytowania (192 miesiące, ostateczny termin spłaty 4 stycznia 2024 roku) oraz cel kredytowania - zakup lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym oraz refinansowanie poniesionych wydatków.

Sporny kredyt stanowił kredyt walutowy denominowany - strony wprost w umowie określiły, iż walutą kredytu jest CHF. W przypadku kredytu walutowego denominowanego umowa jest zawierana na konkretną ilość środków w walucie obcej i jest przeliczana na walutę krajową dopiero w momencie wypłaty. Konstrukcja kredytu denominowanego w walucie obcej zakładała, iż bank faktycznie miał dokonać niezbędnych transakcji wymiany, to jest zarówno odkupienia waluty od kredytobiorcy by mógł on pozyskać potrzebne mu złote jeżeli takie były uzgodnienia stron, jak i sprzedaż kredytobiorcy waluty niezbędnej mu do uzyskania środków do zapłaty raty kredytu. Dzięki wykonywaniu tych transakcji eliminowano potrzebę fizycznego pozyskania waluty przez bank, co dodatkowo przekładało się na zmniejszenie kosztu kredytu. Natomiast za możliwość skorzystania z korzystniejszych stóp procentowych ustalonych dla obcej waluty, kredytobiorca przyjmował na siebie ryzyko kursowe tak charakterystyczne dla kredytu udzielanego w walucie obcej. W umowie o kredyt denominowany w walucie obcej nie występuje waloryzacja zobowiązań walutą. Denominacja nie polega w szczególności na powiązaniu kwoty kredytu z walutą obcą, lecz wyrażeniu kwoty kredytu w walucie obcej. Kredyt z umowy kredytu denominowanego jest kredytem w walucie obcej, zaś sposób wykonywania świadczeń nie ma żadnego wpływu na treść zobowiązania kredytowego. Do ustalenia raty spłaty kredytu w walucie PLN bank wykorzystywał kurs sprzedaży waluty z publikowanej przez siebie Tabeli kursowej. Oznacza to, że jednym ze składników kosztu kredytu denominowanego w walucie obcej w przypadku spłaty kredytu w walucie PLN mógł być spread walutowy czyli różnica pomiędzy kursem kupna i sprzedaży waluty. Strony kierując się zasadą swobody umów oraz dopuszczalnością zawarcia umowy w walucie innej niż polska, ułożyły stosunek prawny w ten sposób, iż w treści umowy kwotę kredytu określono w walucie obcej tj. w CHF i to tak określoną kwotę bank miał oddać do dyspozycji kredytobiorcy, na wyraźnie wskazany w umowie cel, tj. nabycie lokalu mieszkalnego oraz refinansowanie poniesionych wydatków. Żaden zapis umowny nie przewidywał, iż wypłata kredytu ma zostać dokonana wyłącznie w walucie PLN.

Zgodnie z § (...) warunków umowy, kwota kredytu miała zostać wypłacona kredytobiorcy jednorazowo lub w transzach zgodnie z zapisami pkt (...) tabeli, po spełnieniu warunków do wypłaty kredytu/transz kredytu, na podstawie dyspozycji kredytobiorcy wypłaty kredytu/transz kredytu najpóźniej na dwa dni robocze przed planowaną wypłatą.

Wyplata następowala zgodnie z harmonogramem wyplat stanowiącym załącznik do umowy (...). W przypadku wyplaty w złotych lub innej walucie niż określona w pkt (...) Tabeli, bank stosował kurs kupna CHF opublikowany w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” obowiązujący w banku w dniu wyplaty kwoty kredytu lub jego transzy. Literalne brzmienie powołanego zapisu umownego wyraźnie wskazuje, iż wyplata w PLN – czy też jakiegokolwiek innej walucie, była warunkowa i została uzależniona od wyboru kredytobiorcy. Stanowiący załącznik nr (...) do umowy kredytu harmonogram wyplaty kredytu przewidywał, że kredyt zostanie wyplacony jednorazowo w kwocie 200.670 CHF, po spełnieniu warunków wyplaty kredytu do wskazanej daty.

Celem kredytowania był zakup lokalu mieszkalnego i refinansowanie poniesionych wydatków. W efekcie uzgodnień pomiędzy stronami transakcji sprzedaży, cena nabycia miała zostać uiszczona w złotych, co rzeczywiście odnosiło ten skutek, iż wyplata kredytu mogła nastąpić wyłącznie w PLN. Skutek ten wynikał jednak jedynie z woli powodów i sprzedających, którzy poczynili takie, a nie inne uzgodnienia, treść umowy nie limitowała jednak możliwości wyboru waluty – strony transakcji mogły równie dobrze postanowić o wyplacie w walucie CHF. Postanowienia umowy w żaden sposób nie wykluczały więc możliwości wykonania umowy w walucie zobowiązania (CHF). Określenie sposobu uruchomienia środków i waluty wyplaty odnosi się do sposobu wykonania zobowiązania, bowiem zobowiązanie do oddania do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty stosownie do art. 69 prawa bankowego, należy odróżnić od sposobu wykonania tej umowy, co może nastąpić przez wyplacenie kwoty w złotych.

Sąd Najwyższy również opowiedział się za dopuszczalnością zaciągnięcia zobowiązania w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wyplata i spłata kredytu będzie dokonywana w walucie krajowej, co dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2015 r. V CSK 445/14). Także w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 lipca 2017 roku Sąd Najwyższy podzielił wyrażony w powołanych wyżej wyrokach pogląd, iż dopuszczalne jest zaciągnięcie zobowiązania w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wyplata i spłata kredytu (pożyczki) będzie dokonywana w pieniądzu krajowym; zastrzeżenie takie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (II CSK 803/16). Czym innym jest waluta kredytu (zobowiązania), a czym innym waluta wyplaty kredytu (świadczenia). Nie zawsze kwota kredytu (udostępniona kwota) i wyplacona kwota będą tymi samymi kwotami, a nawet nie zawsze będą to kwoty wyrażone w tych samych walutach. Ani sposób wyplaty (jednorazowo czy w transzach) ani waluta wyplaty kredytu nie mają żadnego przełożenia na treść zobowiązania kredytowego, tj. kwotę i walutę kredytu, a która to kwota została wykorzystana w całości przez powoda. Zgodnie z postanowieniami umowy kredytu, powodowi została udostępniona jasno określona kwota kredytu wyrażona we frankach szwajcarskich. Finalne wypłacenie złotych po ich przewalutowaniu z franków szwajcarskich stanowiło wyłącznie rozbieżność między walutą zobowiązania i walutą wykonania zobowiązania.

Wobec powyższego nie jest zasadny zarzut powodów wzajemnych naruszenia art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe poprzez zobowiązanie kredytobiorców do zwrotu kwoty wyższej od kwoty wykorzystanego kredytu oraz naliczanie odsetek od kwoty wyższej niż kwota wykorzystanego kredytu, sformułowany przy założeniu, że kwota wykorzystanego kredytu stanowiła kwotę wyplaconych przez bank środków pieniężnych w walucie PLN i powodowie powinni być zobowiązani do zwrotu tej kwoty. Zobowiązanie powodów zostało wyrażone w walucie CHF i taka waluta była także miernikiem wysokości rat - §(...)warunków umowy, przewidywał, że spłata kredytu miała następować poprzez obciążanie na rzecz banku rachunku bankowego kredytobiorcy kwotą w złotych stanowiącą równowartość bieżącej raty w CHF, zadłużenia przeterminowanego i innych należności banku w CHF obliczonych przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.”, obowiązującego w banku na dwa dni robocze przed terminem każdej spłaty kwoty kredytu, przy czym za zgodą banku kredytobiorca mógł dokonywać spłat kredytu także w inny sposób w tym mógł dokonać spłaty również w CHF lub innej walucie.

Chybione okazały się także zarzuty wskazujące na sprzeczność konstrukcji umowy z naturą stosunku zobowiązaniowego oraz zasadami współżycia społecznego, które powodowie wiązali z uprawnieniem banku do arbitralnego ustalania kursów kupna i sprzedaży decydujących o wysokości zadłużenia powodów. Powodowie podnosili, że w przypadku umowy bank zastrzegł sobie prawo ustalania zarówno kwoty oddawanych do dyspozycji i

wypłacanych środków jak i wysokości rat kredytowych, odsetek i kwoty wykorzystanego kredytu. Nie zostali jednak zobowiązani do zwrotu kwoty wyższej, niż ta ujęta w umowie – umowa kredytowa dotyczyła sumy 200.670 CHF i taką też sumę byli zobowiązani zwrócić. Fakt, że aktualnie skutek wzrostu kursu waluty CHF, powodowie są zobowiązani zwrócić na rzecz banku kwotę wyższą, niż ta, którą byłby zobligowany zwrócić w dniu zawarcia umowy, nie oznacza, że zadłużenie powodów wobec banku wzrosło – zadłużenie nadal jest takie samo (oczywiście pomniejsze o dotychczas uiszczone wpłaty), a wysokość rat związana jest z aktualnym kursem waluty.

Podnosząc zarzut skonstruowania umowy kredytu w sposób sprzeczny z naturą stosunku zobowiązaniowego, powodowie powoływali się także na zasady współżycia społecznego w postaci zasady uczciwości kupieckiej, zasady słuszności, lojalności, zasady równości kontraktowej i zasady równowagi stron, który także Sąd ocenił jako chybiony. Ryzyko kursowe spoczywa na obu stronach umowy kredytowej - gdy kurs franka wzrasta, wzrasta rata kredytu. Jednakże w sytuacji odwrotnej, która także nie jest wykluczona, to bank otrzymuje niższe środki, które stanowią źródło pokrycia jego własnych zobowiązań. Faktem jest, że umowa jaką związani byli powodowie, nie wskazywała górnej granicy wzrostu kursu, nie przewidywała jednak także jej dolnej wysokości. Negatywne więc konsekwencje wahań kursu waluty CHF mogły obciążać zarówno kredytobiorcę, jak i bank. W dacie zawarcia umowy, na którą należałoby badać ewentualne naruszenie zasad współżycia społecznego, oferta banku okazała się dla powodów najatrakcyjniejsza. (...) umowy wskazywał na koszt kredytu – zgodnie z ustaleniami dokonanymi umową, obowiązującymi na dzień jej zawarcia, przy założeniu m.in. że kurs wymiany 1 CHF = 2,2004, wynosi w dacie zawarcia umowy 125.769,28 złotych, zaś łączna kwota wszystkich kosztów związanych z udzieleniem kredytu wynosiła 126.873,28 złotych. Z powyższego zapisu jasno wynikało, że podany łączny koszt kredytu, został oszacowany po pierwsze na datę podpisania umowy, po wtóre zaś przy uwzględnieniu podanego w umowie kursu CHF. W sytuacji natomiast, gdyby kurs ten z biegiem czasu uległ zmianie, tak jak miało to miejsce, automatycznie zmieniał się koszt udzielonego kredytu i było to ryzyko, na które kredytobiorca przystępując do umowy kredytowej, godził się, aprobując przy tym korzystne aspekty uzyskiwania tego rodzaju kredytów (choćby stosowanie stawki referencyjnej LIBOR w miejsce stawki przewidzianej dla kredytów złotych WIBOR).

Strona powodowa podnosiła również abuzywność postanowień zawartych w § (...) umowy, § (...) umowy. Problematykę abuzywności postanowień umownych reguluje przepis art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c., zgodnie z którym postanowienia umowy zawieranej

z konsumentem niezgodnione z indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 powołanego przepisu wskazuje, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z §(...)nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § (...) definiuje niezgodnione indywidualnie postanowienia umowy jako te, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie z § 4 powołanego przepisu ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Ocenę spełnienia przesłanek warunkujących pozbawienie w całości wykonalności tytułu egzekucyjnego w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego z dnia 18 listopada 2014 r., musi poprzedzić badanie spornych postanowień pod kątem tego, czy wypełniły one znamiona przewidziane w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. (tzw. kontrola incydentalna). Kwestionowane postanowienia umowne dotyczą głównych świadczeń stron. Miały wpływ na wysokość kwoty wypłaconej w złotych oraz wysokość poszczególnych spłacanych rat. Powyższe regulacje umowy wprost oddziaływały na wysokość świadczenia głównego stron. Jednak nie wystąpiła podstawowa przesłanka wynikająca z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Kwestionowane postanowienia określały bowiem główne świadczenia stron, a strona powodowa nie wykazała, aby zostały one sformułowane w sposób niejednoznaczny (tak też Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 roku, C-26/13). Ich treść nie budzi wątpliwości, są jednoznaczne.

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie także w przypadku, gdyby przyjąć, że postanowienia te jako dotyczące głównych świadczeń stron nie zostały określone w sposób jednoznaczny (co podnosiła strona powodowa), ewentualnie gdyby przyjąć, że regulacje te nie regulują głównych świadczeń stron.

Zamiarem powodów było zaciągnięcie kredytu w kwocie 200.670 CHF, która byłby preferencyjnie oprocentowana. W rezultacie zgłoszone potrzeby wywołują ze strony banku przedstawienie oferty, która mogłaby tego rodzaju potrzebom sprostać. Ostatecznie klient nie pretenduje nawet do ingerencji w treść postanowień, albowiem otrzymuje satysfakcjonujące z punktu widzenia jego potrzeb warunki umowne. Tak więc jakkolwiek, ściśle rzecz biorąc, powodowie nie wywierali wpływu na konkretne brzmienie postanowień końcowych umowy, to jednak kształt zaproponowanych warunków umownych był ściśle zdeterminowany potrzebami powodów świadomie przez nich zgłaszanymi. Wskazana okoliczność nie obala wprawdzie przesłanki nieuzgodnienia indywidualnego postanowienia z konsumentem, ale nie pozostaje bez wpływu na ocenę zaistnienia dalszych przesłanek, o których mowa w przepisie art. 385<sup>1</sup> k.c. (rażącego naruszenia interesu konsumenta i sprzeczności z dobrymi obyczajami).

Przywołany art. 385<sup>1</sup> k.c. posługuje się klauzulami generalnymi sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesów konsumenta. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc takie działania, które zmierzają do niedoinformowania klienta, w szczególności wprowadzenia go w błąd lub zatajenia przed nim tego, jakie świadczenia na swoją rzecz zastrzegł przedsiębiorca, a także dające przedsiębiorcy jednostronne prawo do kształtowania obowiązków konsumenta w sposób dowolny i niewynikający w sposób jasny i skonkretyzowany z uzgodnień umownych. Jeśli chodzi o pojęcie „interesu konsumenta”, to obejmuje ono elementy ekonomiczne (przede wszystkim związane z zachowaniem ekwiwalentności świadczeń oraz proporcjonalności obciążeń nałożonych na konsumenta do realnych kosztów związanych z umową i wartości świadczeń uzyskanych przez konsumenta), ale również pozaekonomiczne, takie jak pewność obrotu, zaufanie, czas poświęcony na realizację swoich uprawnień, przekonanie o rzetelnym potraktowaniu przez drugą stronę umowy. Ustawodawca wymaga, by naruszenie interesów konsumenta przez klauzulę abuzywną nastąpiło w stopniu „rażącym”, a zatem musi być to naruszenie znaczne, polegające na drastycznym odejściu od zasad uczciwego obrotu, lojalności, szacunku dla drugiej strony umowy. Działanie wbrew „dobrym obyczajom” w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13 września 2012 r., VI ACa 461/12.). Rażące naruszenie interesów konsumentów polega w tym kontekście na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta (wyrok Sądu Najwyższego z 13 lipca 2005 r., I CK 832/04).

Po analizie § (...)i § (...)umowy Sąd stwierdził, że bank tak redagując kwestionowane postanowienia umowy przyznał sobie prawo do przeliczenia zobowiązania powodów po kursie określonym w tabeli kursowej banku i do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży CHF oraz wartości spreadu walutowego, stanowiącego różnicę pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej, co daje bankowi pewną dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w tabeli kursów walut banku. Powyższe może być działaniem ocenionym jako działanie wbrew dobrym obyczajom. Zebrany materiał dowodowy nie daje jednak podstaw do przyjęcia, że omawiane postanowienia wzorca umowy rażąco naruszały interesy powodów jako konsumentów w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. Ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza interesy konsumenta uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca. Ustalenie, czy klauzula wzorca umowy powoduje taką nierównowagę, dokonane może być w szczególności przez porównanie sytuacji konsumenta w razie zastosowania tej klauzuli z sytuacją, w której byłby konsument, gdyby zastosowane zostały obowiązujące przepisy prawa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15). Powodowie spośród oferowanych im kredytów wybrali ten, który uważali za korzystniejszy. Nadto powodowie jak wcześniej było powiedziane mogli otrzymać wypłatę kredytu w CHF, ale sami zdecydowali, że kredyt ma być wypłacony w złotych. Zdaniem Sądu, oceniając kwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowne, stwierdzić należy, że w chwili zawierania umowy nie mogła ona rażąco naruszać

interesów konsumentów, skoro mogli oni domagać się wypłaty środków kredytu w CHF. Brak skorzystania z powyższej możliwości skutkowało koniecznością dokonania przewalutowania środków przez bank, aby należycie wykonać zobowiązanie umowne, a to wiązało się z pewnym nakładem pracy po stronie banku, a tym samym oszczędnością czasu i nakładów pracy w tym zakresie strony powodowej. W ocenie Sądu wykonanie transakcji polegające na wymianie waluty CHF na złotówki uprawniało bank do zastosowania kursu z własnej tabeli, a przez to uwzględnienie marży banku, która stanowiłaby gwarantowane, minimalne wynagrodzenie w uczciwym, konsumenckim obrocie prawnym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2015 r., II CSK 768/14).

Również postanowienie zawarte § (...) umowy, a dotyczące sposobu spłaty rat, nie może być uznane za rażąco naruszające interesy kredytobiorców. Powodowie od początku trwania umowy mieli możliwość spłacania rat kredytu w CHF. Nie można zatem uznać by w chwili zawarcia umowy interes powodów był rażąco naruszony. Mieli swobodę wyboru co do tego, czy kupować samodzielnie na rynku CHF i w ten sposób spłacać raty kredytu, czy też kupować CHF (albo inną walutę) w banku. Skorzystanie z drugiej opcji pozwalało powodom ponownie zaoszczędzić czas i eliminowało ewentualną niedogodność organizacyjną i nakład pracy związany z comiesięcznym zakupem CHF u innego podmiotu. Z kolei bank przy spłacie raty w złotówkach musiał dokonywać stosownych transakcji, co - zdaniem Sądu - winno uprawniać bank do zastosowania swojej tabeli kursowej uwzględniającej godziwy zysk banku za wykonaną operację bankową.

W chwili zawarcia umowy powodowie dokonali oceny opłacalności oferowanych im instrumentów finansowych, także z uwzględnieniem konieczności dokonywania transakcji walutowych za pośrednictwem banku i w oparciu o przygotowane przez niego kursy kupna i sprzedaży CHF zawarty w tabeli kursowej. Należy wyraźnie stwierdzić, że powodowie dokonali świadomego wyboru kredytu i jej warunków, które to w chwili zawierania umowy niewątpliwie były dla nich korzystne. Dopiero z perspektywy czasu ocenili, że kredyt nie był dla nich korzystny, jak się tego spodziewali, tym niemniej powodowie nie podejmowali wcześniej działań zmierzających do zniwelowania ewentualnych niedogodności związanych z koniecznością każdorazowego przeliczania wysokości raty kredytu, toteż uprawnione jest w ocenie Sądu stwierdzenie, iż negatywna ocena opłacalności kredytu w oparciu o przesłankę „rażącego naruszenia interesów konsumenta” nie jest wynikiem naruszenia dobrych obyczajów przy zawieraniu umowy kredytu. Niewątpliwie ryzyko jest zawsze wpisane w tego rodzaju transakcje z uwagi na wahania kursów walut, co jednak nie daje podstaw do uznania w efekcie postanowień umownych jako naruszających dobre obyczaje czy też uzasadnione interesy strony.

W ocenie Sądu Okręgowego dokonanie oceny kwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych w świetle przesłanki postanowień niedozwolonych wymaga ustalenia (odtworzenia), w jaki sposób i na podstawie jakich czynników i kryteriów kredytodawca ustalał kurs kupna i sprzedaży CHF w dacie zawierania umowy; czy w realiach sprawy i zawierania umowy, kurs banku (dla wypłaty kwoty kredytu i spłaty rat) odbiegał na niekorzyść powodów w stosunku do kursu kupna i sprzedaży NBP, przy uwzględnieniu uczciwego zysku banku. Strona powodowa w tym przedmiocie nie zgłosiła żadnych twierdzeń i dowodów; nie wykazała tym samym abuzywności postanowień umownych. Nie można przyjąć in abstracto, że stosowany w dacie zawierania umowy, kurs ustalania kwoty wypłaty kredytu w złotych, jak i raty spłaty kredytu, odnoszone do tabeli obowiązującej w banku, w tym do kursu sprzedaży, musiał być a limine niekorzystny dla powodów w stosunku do mierników obiektywnych. Tymczasem, zgodnie z art. 56 k.c., treść czynności prawnej należy odkodowywać zarówno po myśli otoczenia prawnego, jak i ustalonych zwyczajów, z korygującym motywem zasad współżycia społecznego. Nie można więc abstrahować od zwyczajów banków udzielających takich kredytów w owym czasie, w tym banku, a także warunków rynkowych podobnych kredytów złotówkowych, nie indeksowanych do waluty obcej i rynkowych – obiektywnych – warunków pozyskiwania kwoty waluty (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 września 2018 r., I ACa 444/17). Powodowie nie wykazali, że rzeczywiście ukształtowany sposób wypłaty i spłaty w złotych polskich kredytu denominowanego był niezgodny z dobrymi obyczajami i dla nich rażąco krzywdzący.

Rzeczą powodów było wykazanie (art. 6 k.c.), że objęte umową



(i załącznikami) postanowienia odwołujące się do kursu banku pozostawały w sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszały ich interes i na czym to naruszenie polegało (art. 385<sup>1</sup> – 385<sup>2</sup> k.c.). Należałoby w tym zakresie ustalić praktykę (zwyczaje) obowiązujące w dacie zawierania umowy i ocenić obiektywnymi miernikami, czy doszło do naruszenia dobrych obyczajów i rażącego pokrzywdzenia powodów. Owo pokrzywdzenie i jego ocena nie mogły abstrahować od kosztów kredytu nie denominowanej w walucie obcej w dacie zawierania umowy (por. art. 385<sup>2</sup> in fine) oraz od obiektywnych warunków rynkowych pozyskiwania waluty. Dopiero te dane pozwoliłyby ocenić, czy i w jakim zakresie można uznać, że sporne postanowienia były bezskuteczne, a związku z tym – w jakim zakresie powinno to prowadzić do pozbawienia tytułu egzekucyjnego wykonalności. Rażąco naruszenie interesów konsumenta zazwyczaj stanowi naruszenie dobrych obyczajów; nie zawsze jednak zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza te interesy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2010 r., I CSK 694/09). Sam fakt zawarcia w umowie postanowień niezgodzonych indywidualnie z powodami (dotyczących sposobu ustalania kursu waluty CHF) nie przyczynił się do pogorszenia się ich sytuacji ekonomicznej, a przynajmniej nie zostało to udowodnione.

Sąd wskazał jeszcze, że w dniu 26 sierpnia 2011 r. weszła w życie tzw. ustawa antyspreadowa. Ideą wejścia w życie tej noweli, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, było utrzymanie funkcjonujących kredytów według nowych zasad poprzez wprowadzenie do ustawy prawo bankowe m. in. art. 69 ust 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W omawianym orzeczeniu Sąd Najwyższy zauważył, że częściowa spłata kredytu (do momentu wejścia w życie noweli) odbywała się według konkretnych zasad, bowiem kredytobiorcy dokonali spłaty przy zastosowaniu określonego sposobu przeliczeń. Nawet, jeżeli był on niejasny według treści zaskarżonych postanowień umownych, to z chwilą dokonania spłaty został skonkretyzowany. W rezultacie niedozwolony (abuzywny) charakter tych postanowień został wyeliminowany. W tym stanie rzeczy – w świetle powyższych rozważań – brak było podstaw do uwzględnienia żądania ustalenia nieważności umowy kredytu.

Konsekwencją powyższego było również oddalenie żądania o zapłatę świadczenia wynikającego z nienależytego świadczenia. Godnie z przepisem art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Skoro umowa kredytu była ważna żądanie zwrotu wpłaconych przez powodów świadczeń podlegało oddaleniu. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Powodowie wzajemnie wnieśli apelację od powyższego wyroku, skarżąc go w części oddalającej powództwo wzajemne i rozstrzygającej o kosztach w zakresie powództwa wzajemnego. Zarzucili naruszenie:

1. art. 58 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. oraz w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe poprzez niezastosowanie, art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 385<sup>2</sup> k.c., art. 385<sup>3</sup> pkt 19 i 20 k.c. poprzez niezastosowanie oraz art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego. Skarżący wnieśli o zmianę wyroku i ustalenie nieważności umowy kredytowej nr(...)z dnia 11 grudnia 2007 r. zawartej pomiędzy (...) Bank S.A. w W. a M. W. (2) i S. W. oraz zasądzenie od powoda (pозwanego wzajemnego) na rzecz pozwanych (powodów wzajemnych) kwoty 32 959,38 CHF (franków szwajcarskich) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu wzajemnego do dnia zapłaty ewentualnie zasądzenie od powoda (pозwanego wzajemnego) na rzecz pozwanych (powodów wzajemnych) kwoty 108 914,43 PLN (złoty)ch) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu wzajemnego do dnia zapłaty a także zasądzenie od powoda (pозwanego wzajemnego) na rzecz pozwanych (powodów wzajemnych) kosztów procesu za postępowanie w I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego - według norm przepisanych. Ponadto wnieśli o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwany wzajemny wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, choć z innych przyczyn niż podane w uzasadnieniu wyroku.

Odnosnie roszczenia o zapłatę, o nieuwzględnieniu powództwa przesądza już fakt (bez względu na ocenę roszczenia o ustalenie), że pozwany wzajemny nie ma legitymacji biernej w procesie opartym na przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu. Zgodnie z art. 405 k.c. przesłankami bezpodstawnego wzbogacenia są, po pierwsze, uzyskanie przez daną osobę korzyści majątkowej kosztem innej osoby oraz, po drugie, brak podstawy prawnej do nabycia takiej korzyści. Przesłanki te muszą występować łącznie. Bezpodstawne wzbogacenie to stan faktyczny.

M. W. (2) i S. W. wystąpili z pozwem wzajemnym o zapłatę kwoty 32 959,38 CHF, powołując się w uzasadnieniu na tzw. teorię dwóch kondykcji, wedle której – jak twierdzą – niezależnie od ciężącego na kredytobiorcy obowiązku zwrotu kapitału uzyskanego kosztem banku, „bank jako podmiot zobowiązany na gruncie art. 405 k.c. ma obowiązek zwrotu zapłaconych rat kosztem kredytobiorcy jako podmiotu uprawnionego na gruncie art. 405 k.c.” (pismo procesowe powodów wzajemnych - k. 381). Ostatecznie, po modyfikacji powództwa, wniesli o zasądzenie świadczenia w PLN, spełnianego w latach 2010-2012 (k. 478). Pogląd prezentowany na poparcie żądania, co do zasady usprawiedliwiony, w szczególności w świetle uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, nie daje wszakże podstaw do uwzględnienia powództwa skierowanego przeciwko (...), gdyż nie był on odbiorcą świadczenia którego zwrotu domagają się powodowie wzajemni. Był nim (...)

(...) nie wywodził w tej sprawie roszczenia z sukcesji generalnej ale z następczego w stosunku do umowy cesji z 28 września 2016 r. (k.123-124), wpisu hipoteki. Umowa przelewu wierzytelności prowadzi do jej przeniesienia przez wierzyciela jako cedenta na osobę trzecią - cesjonariusza, zajmującego w następstwie zawarcia umowy miejsce wierzyciela w stosunku zobowiązaniowym, z którego wynika objęta przelewem wierzytelność (art. 509 i 510 k.c.). Przelew prowadzi zatem do sukcesji singularnej w stosunku zobowiązaniowym, którego dotyczy (wyrok Sądu Najwyższego z 15 lutego 2018 r., I CSK 472/17). Ani umowa cesji (k.123-124), ani następnie wpis hipoteki, nie wywołały takiego skutku w sferze majątkowej pozwanego wzajemnego, który dawałby się zakwalifikować jako wzbogacenie w zakresie świadczenia spełnionego przez powodów wzajemnych na rzecz banku kilka lat przed zbyciem wierzytelności przez ten bank. Należy przy tym wyraźnie podkreślić, że cesja nie dotyczyła kredytu w spłaconej części, a więc w części, jaka dochodzona była w tym procesie na podstawie art. 405 k.c. Z umowy cesji nie wynika, by (...) rozporządził na rzecz (...) korzyścią w postaci świadczeń zrealizowanych przez powodów przed wystawieniem bankowego tytułu egzekucyjnego, a nawet gdyby całkowicie hipotetycznie założyć, że tak było, to z kolei art. 407 k.c. stanowi, że obowiązek wydania korzyści przechodzi na osobę trzecią tylko w przypadku, jeśli rozporządzenie na jej rzecz było bezpłatne. Tymczasem umowa przelewu była odpłatna.

Okoliczność, że pozwany wzajemny nie jest następcą prawnym (...) Bank (...) S.A. ani (...) Bank (...) pod tytułem ogólnym, a tylko cesjonariuszem w ściśle określonym zakresie, ma znaczenie także w odniesieniu do żądania ustalenia. W każdym procesie o ustalenie sąd powinien zbadać, czy strony procesowe są jednocześnie podmiotami stosunku prawnego będącego przedmiotem procesu. Stwierdzenie braku tej zgodności jest stwierdzeniem braku legitymacji procesowej po stronie powoda lub pozwanego, co prowadzi do oddalenia powództwa (por. np. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 1995 r., III CZP 179/14). Jakkolwiek dopuszcza się wyjątki od wskazanej reguły jeśli chodzi o stronę powodową, to jednak w każdym wypadku roszczenie o stwierdzenie nieważności umowy powinno być skierowane przeciwko jej stronie, a nie podmiotowi, który jedynie nabył część wierzytelności powstałej na podstawie kwestionowanej umowy. Wydaje się to tym bardziej oczywiste w niniejszej sprawie, wobec stwierdzonego już wyżej faktu, że żądanie zwrotu spełnionego świadczenia nie ma związku z przedmiotem przelewu, czyli z niezaspokojoną we wrześniu 2016 roku, częścią wierzytelności banku z umowy kredytu. Skoro to bank ma co do zasady legitymację bierną w sprawie o zwrot świadczenia spełnionego w wykonaniu nieważnej (według kredytobiorców) umowy, to zarazem właśnie bank, jako potencjalnie wzbogacony, powinien być też pozwany w procesie o ustalenie.

Hipoteka wygasa na skutek wygaśnięcia wierzytelności (art. 94 ustawy o księgach wieczystych i hipotece), przez co należy zdaniem Sądu Apelacyjnego rozumieć także sytuację, w której stwierdzono, że wierzytelność w ogóle nie powstała, na przykład wobec nie zawarcia umowy lub zawarcia jej w warunkach nieważności. Zatem co do zasady, stwierdzenie nieważności umowy mogłoby prowadzić do wykreślenia hipoteki, jednakże powodowie

wzajemni od 24 października 2017 r. nie są już właścicielami obciążonej nieruchomości (nie byli nimi też w chwili wytoczenia powództwa wzajemnego, w lutym 2020 r.). Nie mogliby więc skutecznie ubiegać się w postępowaniu wieczystoksięgowym o wykreślenie hipoteki.

Jeśli chodzi o interes prawny w dochodzeniu ustalenia ze względu na dług osobisty, to nawet jeśli by abstrahować od zasadniczego argumentu sprzeciwiającego się uwzględnieniu powództwa, a więc niepozwania strony umowy kredytu, to zwraca uwagę niesporny (poparty złożonymi do akt judykataami – k.273-292) brak jurysdykcji krajowej (art. 1099 k.p.c.) odnośnie roszczenia o zapłatę, który zresztą zaważył na ograniczeniu podstawy faktycznej i prawnej niniejszego pozwu głównego do odpowiedzialności rzeczowej. Wobec braku jurysdykcji krajowej w sprawie o zapłatę przeciwko nim, powodowie wzajemni powinni dodatkowo wyjaśnić, jakiemu celowi miałyby służyć im wyrok ustalający nieważność umowy kredytu. Sąd Apelacyjny takiego interesu nie dostrzega. Niemniej, uwaga ta ma charakter jedynie uzupełniający, ponieważ z podanych już przyczyn, powództwo i tak nie mogło być uwzględnione.

Przedstawione względy przesądzają o oddaleniu apelacji w całości, bez potrzeby odnoszenia się do zarzutów apelacyjnych, które nawiązują do oceny prawnej wyrażonej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w istocie w całości zbędnej, ze względu na brak legitymacji biernej pozwanego wzajemnego co do obu roszczeń i zarazem brak po stronie powodów wzajemnych interesu prawnego w dochodzeniu ustalenia nieważności umowy.

Dlatego, przyjmując za swoje ustalenia Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c. Orzeczenie o kosztach zapadło na podstawie art. 98 k.p.c. i obejmuje wynagrodzenie radcy prawnego reprezentującego pozwanego wzajemnego, w stawce minimalnej.

Bogdan Świerczakowski